

Katarzyna Ślaska
Anna Wasilewska
Biblioteka Narodowa

Archiwizacja Internetu — sytuacja w polskim prawie z punktu widzenia bibliotekarzy

Streszczenie: *Autorki artykułu przedstawiły możliwości archiwizacji polskich stron internetowych z punktu widzenia bibliotekarzy, uwzględniając przede wszystkim prawne aspekty zagadnienia. Rozważania oparto na obecnie obowiązującej 'Ustawie o obowiązkowych egzemplarzach bibliotecznych' oraz wybranych interpretacjach prawnych. Autorki przedstawiły również niektóre materiały pokazujące sytuację w innych krajach oraz wspomniały o międzynarodowej organizacji International Internet Preservation Consortium (IIPC).*

Słowa kluczowe: *archiwizacja Internetu, archiwizacja stron WWW, International Internet Preservation Consortium (IIPC), prawo autorskie, egzemplarz obowiązkowy*

Przystępując do niełatwego zadania przedstawienia podejścia legislacyjnego do archiwizacji polskich stron WWW, należy odwołać się przede wszystkim do obowiązującej *Ustawy o obowiązkowych egzemplarzach bibliotecznych* oraz innych materiałów prawnych, które pozostają w związku z tematyką archiwizacji Internetu, obowiązujących w Polsce oraz wybranych krajach europejskich. Obecna ustawa dotycząca egzemplarza obowiązkowego powstała w 1996 r.¹, a *Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki w sprawie wykazu bibliotek uprawnionych do otrzymywania egzemplarzy obowiązkowych poszczególnych rodzajów publikacji oraz zasad ich przekazywania* w 1997 r.², zaś kolejne z 1999 r. pozostaje bez wpływu na interesującą nas tematykę. W latach 90. XX w. Internet w Polsce dopiero raczkował, powstawały pierwsze konta mailowe, niewiele osób myślało o sieciach rozległych. Podobnie jak dzisiaj, nikt nie był w stanie przewidzieć sposobu, tempa i kierunku rozwoju Internetu. Dlatego też ówczesne wprowadzone regulacje prawne nie przewidywały możliwości archiwizowania tego źródła informacji. Przez następne lata bardzo szybki postęp w rozwoju technologii informatycznych wpłynął na niezwykle dynamiczne rozprzestrzenianie się Internetu i bogactwo form prezentacji danych umieszczanych w sieci.

Nie jest intencją autorek relacjonowanie, fascynującej skądinąd, historii pionierów archiwizacji zasobów sieciowych, którzy wpadli na pomysł, żeby treści prezentowane poprzez Internet potraktować podobnie jak inne dotychczas znane źródła informacji gromadzone i udostępniane w bibliotekach i archiwach, ani prowadzenie dywagacji o słuszności podjętego wyboru i możliwościach realizacji tej idei na przestrzeni kilkunastu lat funkcjonowania Internetu. Artykuł przedstawia obecną sytuację, ze szczególnym uwzględnieniem polskich warunków legislacyjnych.

¹ *Ustawa z dnia 7 listopada 1996 r. o obowiązkowych egzemplarzach bibliotecznych.* Dz.U. 1996, nr 152, poz. 722.

² *Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 6 marca 1997 r. w sprawie wykazu bibliotek uprawnionych do otrzymywania egzemplarzy obowiązkowych poszczególnych rodzajów publikacji oraz zasad ich przekazywania.* Dz.U. 1997, nr 29, poz. 161.

Początek XXI w. to dla bibliotekarstwa okres rozpoczęcia prac nad nowym wyzwaniem intelektualnym i technologicznym — archiwizacją Internetu. Po wielu próbach teoretycznego określenia nowego przedmiotu działań bibliotecznych i równie licznych próbach praktycznych, ważniejszym z wniosków było stwierdzenie konieczności współpracy instytucji zainteresowanych gromadzeniem danych na nowym nośniku. Jednym z podjętych w tym zakresie działań było utworzenie International Internet Preservation Consortium (IIPC) (<http://netpreserve.org/>)³. IIPC to konsorcjum utworzone w 2003 r. przez 13 członków — założycieli, które za główny cel stawia sobie archiwizowanie oraz udostępnianie wiedzy i informacji rozpowszechnianej w Internecie. Obecnie IIPC liczy 37 członków: biblioteki, archiwa, muzea i inne instytucje kultury z Europy, Azji, Oceanii, Afryki i Ameryki Północnej. Członkowie konsorcjum partycypują w kosztach związanych z jego działalnością. Koordynatorem prac jest British Library. Konsorcjum sprzyja rozwojowi i korzystaniu z powszechnie dostępnych narzędzi, technik i standardów umożliwiających tworzenie archiwów. Wspomaga również gromadzenie bogatej zawartości Internetu poprzez jej archiwizowanie, zabezpieczanie i ponadczasowe udostępnianie przyszłym pokoleniom. Upowszechnia swoje doświadczenia i wiedzę oraz osiągnięcia podczas organizowanych konferencji. Członkowie wymieniają się doświadczeniami również w trakcie warsztatów w obrębie grup roboczych dotyczących archiwizowania, udostępniania i ochrony zasobów cyfrowych. Poszczególne grupy pracują m.in. nad bezpłatnym oprogramowaniem udostępnianym członkom konsorcjum (Heritrix) i opracowują standardy metadanych dla zasobów internetowych.

Do International Internet Preservation Consortium corocznie dołączają kolejne instytucje. Biblioteka Narodowa została partnerem IIPC w 2008 r. Wśród członków przyjętych w 2012 r. są m.in. Biblioteka Narodowa Estonii, Biblioteka Uniwersytetu Columbia, Biblioteka Uniwersytetu George'a Washingtona oraz biblioteki Los Alamos National Lab. Informacje dotyczące prac archiwizacyjnych, z których można dowiedzieć się m.in. o roku rozpoczęcia archiwizacji i stosowanych metodach udostępnia 26 partnerów. Najwcześniej prace nad archiwizacją rozpoczęły: Australia (Pandora — 1996 r.), Internet Archive i Biblioteka Aleksandryjska. Najpóźniej, bo w 2009 r., dołączyły do tej grupy Biblioteka Uniwersytetu Harvard oraz Institut National de l'Audiovisuel.

Metodą najczęściej wybieraną przez instytucje przy doborze materiału internetowego jest gromadzenie selekcyjne, potem tematyczne, a następnie według domen krajowych. Poszczególni członkowie, oprócz archiwizacji stron krajowych, prowadzą wspólne projekty np. archiwizowanie stron związanych z wyborami parlamentarnymi do Unii Europejskiej w 2009 r. czy też najnowsza inicjatywa — tworzenie kolekcji zbierających informacje internetowe o Vaclavie Havlu po jego śmierci.

Biblioteka Narodowa (BN) wzięła testowo udział w inicjatywie '09 European Election Web Harvesting Project, do której poza nią zgłosiło się jeszcze siedem bibliotek: Austria, Czechy, Dania, Francja, Katalonia, Niemcy, Wielka Brytania. Forum wymiany poglądów i doświadczeń dla tego projektu było prowadzone przez Bibliotekę Kongresu. Realizacja przebiegała w trzech etapach, zgodnie z sugestiami IIPC: planowanie, archiwizowanie oraz analiza otrzymanych wyników. Podczas etapu

³ Wszystkie odesłania do stron internetowych przedstawiają wersję aktualną w dn. 01.02.2012 r.

planowania Biblioteka Narodowa określiła kryteria selekcji stron internetowych (komitety wyborcze oraz wybrani kandydaci), następnie przygotowano i rozesłano opracowane przez prawników listy informacyjne wraz z formularzami zgody na archiwizowanie wskazanych przez adresatów stron internetowych. Przygotowano także stronę techniczną procesu archiwizacji — sprzęt oraz oprogramowanie. Do realizacji projektu wykorzystano program Heritrix dostarczony przez IIPC. Podczas archiwizowania zgromadzono listę adresów URL stron WWW. W ostatnim etapie przejrzano zgromadzony materiał oraz przeanalizowano stronę techniczną. W Polsce w wyborach startowało 1311 kandydatów. Biblioteka Narodowa przyjęła założenie, że zapewne nie wszyscy będą prowadzić własne strony wyborcze w Internecie, dlatego też zdecydowano się, zgodnie z przyjętymi zasadami selekcji, na wybór 219 kandydatów, którzy podczas ostatniego rankingu byli najwyżej oceniani i uzyskali ocenę 1+. Udało się nam nawiązać kontakt mailowy ze 141 osobami, do których wysłano listy informacyjne zawierające klauzulę, że zarchiwizowane strony będą służyły wyłącznie celom badawczym i nie będą udostępniane publicznie. Niestety wpłynęło bardzo mało odpowiedzi: od kandydatów zaledwie 10, od komitetów wyborczych — 6 (na 9, do których skierowano listy). Bardzo słaby odzew świadczy o znikomej świadomości w zakresie możliwości i konieczności archiwizowania Internetu.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że podstawowym warunkiem umożliwiającym archiwizację Internetu jest jednoznaczne określenie jej uwarunkowań prawnych. Dlatego najpierw omówione zostaną najważniejsze terminy występujące w *Ustawie o obowiązkowych egzemplarzach bibliotecznych* i mające bezpośredni związek z omawianą tematyką: dzieło/utwór, publikacja, wydawca.

Przedmiotem podlegającym egzemplarzowi obowiązkowemu są dzieła, tj. udostępnione publicznie egzemplarze publikacji (art. 1, art. 3 ust. 1 ustawy). Ustawa nie definiuje jednak pojęć „dzieło” oraz „utwór”⁴. Należy w tym przypadku odwołać się do *Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z dnia 4 lutego 1994 r.* (Dz.U. Nr 24, poz. 83). Według art. 1 ust. 1 tej ustawy utworem jest *każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia*. Zatem zastosowanie tej definicji do pojęcia „dzieło” z art. 1 ustawy o obowiązkowych egzemplarzach bibliotecznych wskazuje, iż przedmiotem egzemplarza obowiązkowego są tylko publikacje utworów. Wynika z tego, że egzemplarzowi obowiązkowemu podlegają nie tylko utwory rozpowszechniane drukiem, lecz również egzemplarze utworów rozpowszechnianych za pośrednictwem sieci. Biblioteka Narodowa, stosując taką właśnie logiczną interpretację, pozyskuje drogą egzemplarza obowiązkowego przesyłane dobrowolnie przez wydawców dokumenty elektroniczne, będące dziełami w rozumieniu prawodawców. Od 2009 r. BN gromadzi je w Repozytorium Dokumentów Elektronicznych BN, które liczy obecnie 11 997 pozycji (stan aktualny w dniu 20.01.2012). Nie oznacza to jednak, że wszystkie treści publikowane na stronach internetowych podlegają obowiązkowi egzemplarza obowiązkowego. Dotyczy to jedynie tych dzieł, którym można przypisać charakter utworu. Na stronach WWW umieszczane są informacje w najróżniejszych formach. Nie sposób nawet

⁴ Przedwojenna ustawa o prawie autorskim (1926 r.) określała przedmiot prawa autorskiego jako „dzieło”, obecnie ustawodawca traktuje terminy „dzieło” i „utwór” synonimicznie.

określić w ogólnym zarysie uogólnionego schematu klasyfikacji danych pojawiających się w sieci. Można w tym miejscu wspomnieć, że zgodnie z *Ustawą o prawie autorskim i prawach pokrewnych* pewne kategorie utworów, ze względu na potrzebę swobody rozpowszechniania, nie podlegają ochronie z tytułu prawa autorskiego. Poza prostymi informacjami prasowymi ustawa wyłącza spod swego działania również akty normatywne i ich urzędowe projekty, dokumenty urzędowe, materiały, znaki i symbole oraz opublikowane opisy patentowe i ochronne.

Na stronach internetowych pojawiają się obok siebie utwory objęte prawem autorskim, których nie można archiwizować bez zgody autora, oraz utwory z domeny publicznej, utwory opublikowane w ramach licencji lub te, których prawo autorskie nie dotyczy, które mogą podlegać archiwizacji bez żadnych przeszkód. Pojawia się również problem interpretacyjny terminu „prosta informacja prasowa”. Zdaniem prof. Jana Błęszyńskiego *chodzi o informacje dnia, które nie mają żadnej oprawy formalnej, są prostym zapisem faktu bez komentarza i bez warstwy autorskiej*⁵. Zatem nie wszystkie treści umieszczone na stronach WWW są utworami i nie wszystkie utwory zamieszczone na stronie internetowej są objęte prawem autorskim. Dla skomplikowania sytuacji należy dodać, że sama strona internetowa może być utworem — o ile istotnie jest przejawem działalności twórczej i ma charakter indywidualny, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażania⁶. I tu zaliczyć należy ogromną liczbę najróżnorodniejszych internetowych zjawisk — blogów, forów, portali społecznościowych, kolekcji zdjęć, itp. Najwięcej niejasności w modelu Web 2.0 powodują treści tworzone przez użytkowników. Nie jest oczywiste, w jakim momencie można zacząć je traktować jako utwory w rozumieniu prawa autorskiego. Jakie zasady odnoszą się do pozyskiwania materiałów pochodzących bezpośrednio od internautów? Jeśli autor strony nie wyrazi zgody na utrwalenie kopii na serwerze BN, udostępnianie tej kopii wykracza poza użytek własny. Zgodnie z obecnym stanem legislacyjnym skopiowanie, umieszczenie i prezentowanie strony internetowej utworu na obcym serwerze godzi w osobiste prawa autorskie do utworu, np. w zakresie jego nienaruszalności treści i formy oraz rzetelnego wykorzystania.

Podana w art. 2 ust. 2 *Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych* definicja publikacji określa ją jako dzieło zwielokrotnione dowolną techniką w celu rozpowszechnienia. Dotyczy to także materiałów zapisanych na informatycznych nośnikach danych (art. 2 ust. 2 punkt d). W powyższym przepisie nie ma bezpośredniego odniesienia do publikacji internetowych, jednakże przepis ten stanowi wyrażnie, że wymieniona lista publikacji ma charakter otwarty, o czym może świadczyć zwrot „w szczególności”. Stąd wydaje się, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby do tej listy dołączyć także dzieła rozpowszechniane w sieci, co nie dotyczy jednak, zgodnie w przedstawionym powyżej rozumowaniu, stron WWW. Interpretując termin „informatyczne nośniki danych” można przyjąć, że są nimi dyski twarde serwerów WWW, na których są zapisywane dzieła publikowane w Internecie w celu ich rozpowszechniania.

⁵ WAGŁOWSKI, P. *Prawo w sieci*. Gliwice: Wydaw. Helion, 2005, s. 123.

⁶ Tamże, s. 127.

Definicja terminu „wydawca”, podana w art. 2 ust. 1 ustawy określa, że przymiot ten przysługuje osobom prawnym, jednostkom organizacyjnym nieposiadającym osobowości prawnej oraz osobom fizycznym, które prowadzą na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej działalność polegającą na publikowaniu dzieł. Z zapisu w ustawie wynika, że obowiązek przekazywania egzemplarza obowiązkowego mają jedynie te podmioty, które prowadzą działalność polegającą na publikowaniu dzieł. Stąd płynie kolejny wniosek, że nie wszystkie podmioty prowadzące strony internetowe w ogóle czy też strony internetowe zawierające utwory podlegają obowiązkowi egzemplarza obowiązkowego. Dodać należy, że obowiązek przekazywania go, nałożony na wydawców dzieł przez powołane przepisy, nie jest tożsamy z uprawnieniem bibliotek do samodzielnego pozyskiwania takich egzemplarzy.

Przepisy omawianej ustawy nie dopuszczają możliwości samodzielnego gromadzenia egzemplarza obowiązkowego przez bibliotekę. Takie działanie byłoby pozbawione podstaw prawnych i prowadziło do naruszenia autorskich praw majątkowych, przysługujących wydawcom dzieł publikowanych na serwerach internetowych. Natomiast stosowane obecnie oprogramowanie pozwalające na archiwizowanie stron internetowych (m.in. w konsorcjum IIPC) niejako „wymusza” samodzielność bibliotek w podanym zakresie. Pozyskiwanie zgody na archiwizowanie stron powoduje pojawienie się kolejnych komplikacji, które częściowo zostały już omówione. Zasadnicze pytanie, na które musi sobie odpowiedzieć bibliotekarz dotyczy stwierdzenia faktu, kto jest autorem i posiada prawa do treści/utworu(ów), a kto tylko nimi zarządza w danym serwisie? Treść publikowana na serwerach internetowych jest udostępniana przez podmioty prowadzące strony na zasadach przez nie określonych. W tym zakresie funkcjonują dwa odmienne poglądy. Pierwszy uznaje, że administratorzy serwisów zamieszczających treści pochodzące od użytkownika są tylko podmiotami przechowującymi cudze treści, tylko udostępniają platformę informatyczną. Treści natomiast zawsze są rozpowszechniane przez użytkownika. W tym przypadku administratorzy nie ingerują w prawa autorskie i nie odpowiadają jako sprawcy ewentualnych naruszeń praw autorskich. Inny pogląd uznaje, że administratorzy serwisów korzystają z zamieszczanych w nich treści i w tym przypadku użytkownik traci kontrolę nad raz zamieszczonym utworem⁷. Każdy, kto przegląda stronę WWW, może zapoznać się z jej treścią, jednak kopiowanie zawartości strony bez posiadania nieodpłatnej licencji do jej kopiowania jest naruszeniem autorskich praw majątkowych tego podmiotu i skutkuje odpowiedzialnością cywilną oraz karną osoby, która się takiego działania dopuszcza.

Podsumowując powyższe rozważania można stwierdzić, że warunkiem prawnym umożliwiającym archiwizację Internetu w Polsce są zmiany legislacyjne polegające na dopuszczeniu samodzielnego gromadzenia przez bibliotekę zawartości stron internetowych z domeny .pl, bez względu na to, czy mają one charakter utworu, jak przedstawiają się kwestie prawno-autorskie i jak zdefiniowany jest profil działalności właściciela/administratora strony internetowej. Istotnym postulatem jest również dopuszczenie możliwości udostępniania i przeszukiwania zarchiwizowanych

⁷ SADOWSKI, P. Udostępnianie utworu w Internecie ze szczególnym uwzględnieniem udostępniania na stronie WWW. *E-mentor* 2009, nr 1(28), s. 47.

zasobów, choćby tylko zgodnie z obowiązującym obecnie prawem tj. na terminalu systemu informatycznego, znajdującego się na terenie biblioteki.

Osobną kwestią komplikującą sprawę archiwizacji Internetu są problemy techniczne — nie wystarczy tylko kopiowanie stron, konieczne jest zachowanie ich w formie jak najbardziej zbliżonej do oryginału, co jest wyzwaniem technologicznym ze względu na pojawiające się m.in. w znacznej liczbie materiały dźwiękowe i audiowizualne oraz duży dynamizm i częstotliwość wprowadzanych zmian na stronach WWW.

Z problemami nieadekwatności obowiązującego prawa do dynamicznie rozwijających się technologii internetowych spotkali się bibliotekarze i archiwiści z całej Europy. W ciągu ostatniej dekady w wielu krajach dokonano nowelizacji ustawodawstwa w taki sposób, by możliwa stała się archiwizacja Internetu bez każdorazowo wyrażanej zgody podmiotów zarządzających poszczególnymi stronami WWW. Dzięki podjętym działaniom legislacyjnym zasoby internetowe są archiwizowane w wielu krajach Unii Europejskiej. W latach 2010-2011 Internet Memory Foundation przeprowadziło w ramach unijnego projektu LIWA Living Web Archives badania ankietowe dotyczące archiwizacji zasobów sieciowych⁸. Skierowano je do 364 instytucji kultury z 37 krajów: bibliotek narodowych, bibliotek akademickich i naukowych, archiwów, archiwów audiowizualnych oraz organizacji międzynarodowych, a odpowiedzi uzyskano od zaledwie 74 respondentów (21% rozesłanych ankiet). Domniemywać można, że odpowiedzi udzieliły przede wszystkim te instytucje, które prowadziły archiwizację Internetu lub planowały ją rozpocząć w najbliższym czasie, co zdecydowanie wpływać powinno na ocenę zaprezentowanych wyników. Spośród respondentów 50% instytucji zgłosiło, że w ich krajach istnieje ustawodawstwo regulujące kwestie archiwizacji Internetu, ponad 16% — że odpowiednie ustawy są spodziewane w najbliższym czasie. O braku odpowiednich ustaw poinformowało 26,5% respondentów. Ustawodawstwo umożliwiające instytucjom kultury archiwizację Internetu bez ograniczeń obowiązuje już m.in. w krajach skandynawskich, Francji, Holandii oraz w Niemczech. Ponad 60% instytucji nie musi pozyskiwać zezwoleń na archiwizację stron internetowych. Szczególnie interesujący jest fakt, iż 41% instytucji udostępnia zarchiwizowane strony WWW on-line bez jakichkolwiek ograniczeń, 28% — udostępnia je on-line w sposób ograniczony, 39% ma prawo udostępniania zasobów internetowych w swoich siedzibach, a tylko 21% tworzy tzw. ciemne archiwa internetowe, bez możliwości ich udostępniania.

Z udostępnianiem zarchiwizowanych zasobów internetowych wiążą się kolejne problemy prawne oraz etyczne, na które bibliotekarze zajmujący się archiwizacją Internetu wielokrotnie zwracali uwagę⁹. W wielu przypadkach udostępnianie archiwów internetowych jest niezgodne z prawem dotyczącym ochrony danych osobowych. Pozorna anonimowość Internetu skłania jego użytkowników do bardzo swobodnego zamieszczania w nim treści, które mogą godzić w prywatność i dobre imię czy wręcz narażać na szwank bezpieczeństwo osobiste. W szczególności

⁸Web archiving in Europe. A survey provided by the Internet Memory Foundation [on-line]. 2010 [Dostęp 20.01.2012]. Dostępny w World Wide Web:

http://internetmemory.org/images/uploads/Web_Archiving_Survey.pdf.

⁹RAUBER, A., KAISER, M., WACHER, B. *Ethical Issues in Web Archive Creation and Usage — Towards a Research Agenda* [on-line]. [Dostęp 20.01.2012]. Dostępny w World Wide Web: <http://iwaw.europarchive.org/08/IWAW2008-Rauber.pdf>.

dotyczy to treści zamieszczanych przez ludzi młodych lub niemających świadomości trwałości informacji rozpowszechnianej w Internecie — często bezmyślnie — które dla osób przeszukujących po latach archiwa internetowe będą wciąż dostępne.

Efemeryczność Internetu sprawia, że zamieszczane tam informacje w wielu przypadkach szybko tracą aktualność i w przyszłości, przechowywane w cyfrowych zasobach bibliotek i archiwów, mogą wprowadzać w błąd badaczy. Analiza całości zasobów informacyjnych Internetu prowadzi do bogatszych i bardziej rozbudowanych wniosków niż wynikałoby to z sumy danych zamieszczanych na poszczególnych stronach, na przykład często podkreśla się, że archiwa internetowe wymagają specjalnie zaprojektowanych narzędzi wyszukiwawczych. Jednak dyskusja nad możliwościami rozwiązywania problemów związanych z udostępnianiem zarchiwizowanych zasobów internetowych w Polsce jest wciąż sprawą przyszłości, obecnie bardziej istotne są problemy prawne i techniczne związane z możliwością archiwizacji polskiej sieci.

Wprowadzenie regulacji prawnych, które umożliwią archiwizację Internetu w Polsce jest jednym z postulatów zawartych w *Programie digitalizacji dóbr kultury oraz gromadzenia, przechowywania i udostępniania obiektów cyfrowych w Polsce 2009-2020* opublikowanym w 2009 r. przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Program podkreśla, że *ulotność i zmienność zasobów internetowych powoduje konieczność systematycznej archiwizacji, dzięki której będzie można zachować dla współczesnych i przyszłych badaczy bogactwo polskiego Internetu. Obowiązujące w Polsce prawo uniemożliwia jednak gromadzenie i udostępnianie archiwizowanych zasobów internetowych bez zgody ich właścicieli, co znacznie utrudnia i wydłuża proces archiwizacji. Zmiana legislacji w tym zakresie powinna być jednym z najważniejszych celów strategicznych bibliotek*¹⁰.

Podsumowując można stwierdzić, że rozwój Internetu oraz nowych technologii wymaga uważnego stanowienia prawa przy uwzględnieniu szczególnych cech charakterystycznych dla sieci, a brak prawnej definicji Internetu dodatkowo to komplikuje. Używając często stosowanego porównania wieku Internetu w Polsce do wieku człowieka, można przyjąć, że Internet jest w wieku gimnazjalisty. To młody człowiek, który posiadał już pewną wiedzę i doświadczenie na temat świata, w którym żyje. Nie osiągnął jednak jeszcze wieku dojrzałego i odpowiedniego stopnia doświadczenia, i wciąż ma o wiele więcej przed sobą niż za sobą.

Przedstawione w artykule rozważania nie oddają pełnego obrazu sytuacji, aczkolwiek sygnalizują problem. Ze względu na brak precyzyjnych przepisów prawnych, a zwłaszcza ujęć definicyjnych, istnieje znaczna dowolność interpretacji w odniesieniu do materiałów publikowanych w Internecie. Jedną z propozycji jest wypracowanie odpowiednich klauzul generalnych, które będą dotyczyły działalności w świecie cyfrowym. Istotne zdaje się również definiowanie konkretnych terminów w taki sposób, który będzie umożliwiał jednoznaczną interpretację przepisów. Warto także zwrócić w przyszłości uwagę, aby w poszczególnych aktach normatywnych

¹⁰ *Raport o digitalizacji dóbr kultury* [on-line]. [Dostęp 20.01.2012]. Dostępny w World Wide Web: http://www.kongreskultury.pl/title,Raport_o_digitalizacji_dobr_kultury,pid,398.html.

konkretne terminy były definiowane w taki sam sposób, aby wymiar sprawiedliwości i uczestnicy Internetu mogli jednoznacznie interpretować przepisy.

Bibliografia:

- [1] ILLIEN, G. '09 European election web harvesting project (Kick off draft proposal). W: *Netpreserve.org* [on-line]. 2009 [Dostęp 17.01.12]. Dostępny w World Wide Web: <http://netpreserve.org/about/index.php>.
- [2] *Netpreserve.org* [on-line]. [Dostęp 17.01.12]. Dostępny w World Wide Web: <http://netpreserve.org/about/index.php>.
- [3] *Pra@wo w sieci — korzyści czy zagrożenia dla wolności słowa?* Warszawa: Helsińska Fundacja Praw Człowieka, 2010. ISBN 978-83-62245-01-7.
- [4] RAUBER, A., KAISER, M., WACHER, B. *Ethical Issues in Web Archive Creation and Usage — Towards a Research Agenda* [on-line]. [Dostęp 20.01.2012]. Dostępny w World Wide Web: <http://iwaw.europarchive.org/08/IWAW2008-Rauber.pdf>.
- [5] SADOWSKI, P. Udostępnianie utworu w Internecie ze szczególnym uwzględnieniem udostępniania na stronie WWW. *Przegląd Prawa Handlowego* 2009, nr 3(199), s. 47-52.
- [6] *Opinia w przedmiocie prawnej dopuszczalności gromadzenia i archiwizowania przez Bibliotekę Narodową polskich stron internetowych*. Warszawa: Spółka Prawnicza I & Z, 2009.
- [7] *Raport o digitalizacji dóbr kultury* [on-line]. [Dostęp 20.01.2012]. Dostępny w World Wide Web: http://www.kongreskultury.pl/title,Raport_o_digitalizacji_dobr_kultury,pid,398.html.
- [8] *Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 6 marca 1997 r. w sprawie wykazu bibliotek uprawnionych do otrzymywania egzemplarzy obowiązkowych poszczególnych rodzajów publikacji oraz zasad ich przekazywania*. Dz.U. 1997, nr 29, poz. 161.
- [9] SZPRINGER, W. Treści tworzone przez użytkowników a utwory w świetle prawa autorskiego. *E-mentor* 2009, nr 1(28), s. 7-11.
- [10] *Ustawa z dnia 7 listopada 1996 r. o obowiązkowych egzemplarzach bibliotecznych*. Dz.U. 1996, nr 152, poz. 722.
- [11] WAGŁOWSKI, P. *Prawo w sieci*. Gliwice: Wydaw. Helion, 2005. ISBN 83-7361-854-6.
- [12] *Web archiving in Europe. A survey provided by the Internet Memory Foundation* [on-line]. 2010 [Dostęp 20.01.2012]. Dostępny w World Wide Web: http://internetmemory.org/images/uploads/Web_Archiving_Survey.pdf.